

## Wyroki sądów administracyjnych

# O wiarygodności adresów w EGiB

Jak prawidłowo ustalić adres strony postępowania administracyjnego? Czy w takim przypadku można kierować się wyłącznie danymi zawartymi w ewidencji gruntów i budynków? Naczelny Sąd Administracyjny wypowiedział się w tej sprawie stanowczo po stronie obywatela.

**U**stalenie prawidłowego adresu do doręczeń wcale nie jest kwestią błahą. W konsekwencji istnieje zagrożenie ograniczenia stronie konstytucyjnego prawa do sądu, jak to miało miejsce w przypadku pewnej decyzji samorządowego kolegium odwoławczego w sprawie ustalenia warunków zabudowy. Choć adresat jej nie odebrał, to zgodnie z art. 44 § 4 kodeksu postępowania administracyjnego uznano ją za doręczoną 14 października 2019 r. Ostatecznie obywatel odebrał ją osobiście w urzędzie dopiero 15 listopada, w wyniku czego nie zdążył złożyć skargi w ustawowym terminie. Jak się okazało, SKO nie wysłało dokumentu na adres zameldowania, pod którym skarżący zamieszkuje, tylko na adres zawarty w ewidencji gruntów i budynków (EGiB).

### • WSA uznaje doręczenie za prawidłowe

Tak sprawa trafiła do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi. Ten uznał jednak w postanowieniu z 21 stycznia 2020 r. [sygn. akt II SA/Łd 985/19], że zaskarżona decyzja została doręczona prawidłowo oraz zawierała prawidłowe pouczenie o terminie i sposobie wniesienia skargi do sądu administracyjnego. W związku z tym termin do wniesienia skargi upłynął 13 listopada 2019 r., a ta została wniesiona dopiero 12 grudnia 2019 r. Wobec tego WSA uznał, że strona skarżąca nie zachowała 30-dniowego terminu, co uniemożliwia skuteczne wszczęcie postępowania sądowego.

Sąd zauważył wprawdzie, że z akt administracyjnych wynika, iż skarżący 15 listopada 2019 r. osobiście odebrał kserokopię decyzji. Jednak zdaniem sędziów okoliczność ta, w świetle art. 44 § 4 kpa, pozostaje bez znaczenia prawnego, bowiem uprzednio dokonano skutecznego doręczenia zastępczego.

### • NSA mówi o fikcji prawnej

Obywatel nie zgodził się jednak z takim rozstrzygnięciem i wniósł zażalenie

do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Ten 6 listopada 2020 r. [sygn. akt II OZ 557/20] uchylił zaskarżone postanowienie, gdyż w jego ocenie nie doszło tu do skutecznego doręczenia zaskarżonej decyzji, a tym samym nie zaistniały podstawy do odrzucenia skargi.

Sąd zauważył, że w toku postępowania administracyjnego żadna przesyłka skierowana do skarżącego nie została mu doręczona, w tym zawiadomienie o wszczęciu tego postępowania. Skarżący kasacyjnie nie miał więc żadnej wiedzy na temat toczącego się postępowania. Zastosowanie przepisu art. 44 § 4 kpa i uznanie, że doszło do doręczenia decyzji w sytuacji, gdy strona jej nie odebrała, może nastąpić jedynie wtedy, gdy próbę doręczenia dokonano na właściwy adres strony. NSA zwrócił ponadto uwagę, że w aktach administracyjnych sprawy znajdują się kserokopie dokumentów (wniosek o wydanie decyzji o warunkach zabudowy z kwietnia 2017 r., decyzja wydana na jego rzecz w lipcu 2017 r. czy pismo z czerwca 2018 r.), w których dla skarżącego wskazano inny niż w EGiB adres do korespondencji.

Jeśli wszelka korespondencja wysyłana na adres z EGiB nie była podejmowana przez stronę, a z akt sprawy wynika także inny adres strony, to zdaniem NSA nie ma podstaw do przyjęcia fikcji prawnej doręczenia.

### • Ustalenie adresów stron a dane w EGiB

Sędziowie podkreślili, że choć zapisy kpa nie zawierają szczególnych norm regulujących zasady ustalania adresów stron postępowania administracyjnego, to adres ten należy ustalać na podstawie wszystkich informacji możliwych do uzyskania przez organ, w tym również na podstawie ewidencji gruntów i budynków. „Z przepisów nie wynika jednak, aby rejestr ten miał szczególne nadrzędne znaczenie jako podstawa do ustalania adresów stron w celu doręczenia im pism w postępowaniu administracyjnym”

– czytamy w uzasadnieniu. Zdaniem sądu wskazują na to chociażby przepisy ustawy *Prawo geodezyjne i kartograficzne*. Znaczenie danych z EGiB jest bowiem ograniczone do kwestii ściśle wskazanych w art. 21 ust. 1 *Pgik*, a nie do doręczeń pism, które odbywa się na ogólnych zasadach z kpa. Sąd powołał się przy tym na wyrok NSA z 28 sierpnia 2019 r. [sygn. akt II OSK 2002/18] i przytoczone tam orzecznictwo. Tymczasem w rozpoznawanej sprawie organy nie podjęły żadnych czyn-



ności zmierzających do ustalenia adresu skarżącego, opierając się bezkrytycznie na danych z EGiB i pomijając znajdujące się w aktach sprawy dokumenty.

Ostatecznie sąd uznał więc, że w sprawie nie ziściła się przesłanka uznania doręczenia decyzji za skuteczne w trybie art. 44 kpa. W konsekwencji stanowisko sądu pierwszej instancji, że zaskarżona decyzja została doręczona 14 października 2019 r., a skarga z 12 grudnia 2019 r. została wniesiona już po upływie ustawowego terminu, nie zasługiwało na podzielenie. „Inna ocena zaistniałej sytuacji, wobec opisanych wyżej okoliczności, oznaczałaby ograniczenie stronie konstytucyjnego prawa do sądu” – podkreślił NSA. Orzeczenie jest prawomocne.

Opracowała Anna Wardziak